



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 lutego 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z 13 sierpnia 2021 r., I AGa 82/21,

w sprawie z powództwa I. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki
komandytowej w K.

przeciwko S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę,

**1) odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej
rozstrzygnięcia uwzględniającego apelację i oddalającego
powództwo co do kwoty 5535 (pięć tysięcy pięćset trzydzieści
pięć) złotych,**

2) oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie,

**3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2700 (dwa
tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za**

**opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
pozwanej odpisu niniejszego wyroku do dnia zapłaty.**

Monika Koba

Dariusz Zawistowski

Grzegorz Misiurek

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanej S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powódki I. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w L. kwotę 99 838,90 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 99 665,84 zł od 19 listopada 2016 r.; a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 6 września 2016 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane na podstawie, której powódka zobowiązała się wykonać posadzkę betonową na powierzchni około 2.550 m² w hali magazynowej usytuowanej na działce gruntu położonej w M. Miała być ona wykonana według oferty powódki, za pomocą kombajnu S., zgodnie z zasadami wynikającymi z normy jakościowej DIN 18202 tabela 3, wiersz 3 oraz sztuki budowlanej, za wynagrodzeniem 31 zł netto za m² plus 1 zł netto za materiały dodatkowe liczone od m². Strony postanowiły, że w formie aneksu ustalą potrzebny zakres i koszt dylatacji systemowej.

Rozpoczęcie prac miało nastąpić w dniu podpisania umowy, a zakończenie na 5 dzień od dnia ich rozpoczęcia (bez robót związanych z wypełnieniem szczelin dylatacyjnych). Powódka przy wykonywaniu robót zobowiązana była stosować się do instrukcji i wskazówek przekazywanych przez pozwaną oraz osób, którym powierzyła ona nadzór nad realizacją inwestycji. Po wykonaniu robót i wydaniu przedmiotu umowy, strony miały sporządzić protokół odbioru zawierający szczegółowy obmiar robót, pozwana zaś miała przyjąć roboty bez zastrzeżeń lub w razie ich wad

z zastrzeżeniami. Protokół odbioru miał być sporządzony nie później niż w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia gotowości robót do odbioru (§ 2 ust. 1, 2 i 4). Wady robót wyknięte w protokole odbioru miały być usunięte niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni od dnia jego sporządzenia (§ 2 ust. 5).

Wynagrodzenie należne powódce miało zostać zapłacone na podstawie faktury VAT - w 90 % po przyjęciu robót protokołem odbioru bez zastrzeżeń lub po pokwitowaniu przez pozwaną usunięcia wad robót wykniętych w protokole odbioru, a w 10 % po pokwitowaniu przez pozwaną wykonania prac polegających na wypełnieniu szczelin dylatacyjnych. Podstawą do wyliczenia wynagrodzenia miał być obmiar robót wskazany w protokole odbioru. Wynagrodzenie obejmowało wszystkie koszty wykonania umowy, w tym robociznę, materiały i pracę sprzętu. Termin płatności wynosił 14 dni (§ 3).

Powódka miała zapłacić pozwanej kary umowne między innymi w razie zwłoki w zakończeniu robót objętych umową (w tym wywołanej koniecznością usunięcia wad stwierdzonych w protokole odbioru) - w wysokości 1% szacowanego wynagrodzenia netto za każdy dzień zwłoki, nie więcej jednak niż 15% (§ 4). Na wszystkie wykonane prace powódka udzielała 5 letniej gwarancji, której termin biegł od dnia odbioru robót lub pokwitowania przez pozwaną usunięcia wad wykniętych w protokole odbioru.

Powódka wykonała posadzkę w umówionym terminie (11 września 2016 r.). Do całkowitego zakończenia prac pozostało jedynie wypełnienie szczelin dylatacyjnych, co miało nastąpić po 7-8 tygodniach. 12 września 2016 r. pozwana została zawiadomiona o zakończeniu prac oraz o gotowości do ich odbioru.

Wykonana posadzka miała powierzchnię 2.560 m², cena za jej wykonanie wyniosła 79 360 zł netto, a za materiały dodatkowe 2 560 zł netto. Powódka dostarczyła też i ułożyła profil dylatacyjny wskazany w ofercie (C.) za cenę 4.500 zł netto. Łącznie wartość wykonanych robót wyniosła 86 420 zł netto.

18 października 2016 r. dokonano przeglądu wykonanych prac z udziałem między innymi prezesa zarządu pozwanej, inspektora nadzoru i przedstawiciela powódki. Spisano protokół, w którym stwierdzono między innymi, że: w różnych miejscach wystąpiło pęknięcie posadzki, a profil w połowie posadzki jest wyższy od

posadzki po jego obu stronach na 3/4 długości. Nie podnoszono, że profil dylatacyjny nie był objęty umową, nie uczyniono tego również podczas wykonywania posadzki, nie zgłaszano także wówczas uwag do jego montażu.

Powódka usunęła usterki w posadzce (pęknięcia) i pismem z 25 października 2016 r. zgłosiła prace jako gotowe do odbioru. W dniu następnym przedstawiciel powódki zawiadomił pozwaną mailowo o naprawieniu pęknięć oraz odniósł się do nieprawidłowości w montażu profilu powołując się na opinię przedstawiciela firmy oferującej profil, która nie stwierdziła wad w jego montażu.

3 listopada 2016 r. został sporządzony protokół odbioru robót. Stwierdzono w nim pęknięcia posadzki w 5 miejscach oraz oceniono, że profil dylatacyjny został wykonany nieprawidłowo (rzędna była wyższa od poziomu posadzki) i jest otwarty na całej długości. W związku z tym nie dokonano odbioru robót a inwestor wezwał wykonawcę do usunięcia stwierdzonych wad w terminie 14 dni. Na protokole swoje uwagi poczyniła powódka. Uznała, że zarówno posadzkę jak i profil dylatacyjny wykonała prawidłowo a odchyłka od płaszczyzny profilu wynosi +/- 2 mm, co jest zgodne z normą powołaną w umowie. Stanowisko to powtórzyła w piśmie z 16 listopada 2016 r. dodając, że uwagi pozwanej co do wad posadzki są bezpodstawne i nie mają wpływu na skuteczność dokonania odbioru robót, a tym samym na obowiązek zapłaty wynagrodzenia.

4 listopada 2016 r. powódka sporządziła jednostronny protokół odbioru robót, a następnie wystawiła fakturę VAT na kwotę 106 296 zł brutto, płatną w terminie 14 dni, której pozwana nie uregulowała. Powódka pismem z 28 listopada 2016 r. wezwała ją do zapłaty kwoty 106 469,66 zł, obejmującej wynagrodzenie wraz z kwotą stanowiącą równowartość 40 euro (rekompensata za koszty odzyskiwania należności).

W odpowiedzi pozwana odesłała fakturę stwierdzając, że została wystawiona przedwcześnie, nie można bowiem stwierdzić, czy umowa została należycie wykonana. Uzupełnieniem powyższego stanowiska było pismo pełnomocnika pozwanej w którym stwierdził, że faktura nie mogła być zaksięgowana ze względu na wady posadzki (źle zamontowany profil dylatacyjny), a tym samym brak możliwości przyjęcia, że przedmiot umowy został wykonany.

Pismem z 14 lutego 2017 r. (omyłkowo opatrzonym datą 14 lutego 2016 r.), pozwana na podstawie art. 656 § 1 w zw. z art. 638 § 1 k.c. i art. 560 § 1 k.c. złożyła powódce oświadczenie o obniżeniu wynagrodzenia o kwotę 40.000 zł (szacowane koszty usunięcia wad posadzki), a nadto poinformowała ją o naliczeniu kary umownej w kwocie 12 240 zł z tytułu braku terminowego usunięcia wad w robotach wytkniętych w protokołach odbioru z 18 października i z 3 listopada 2016 r. Jednocześnie złożyła powódce oświadczenie o potrąceniu kary umownej z „ewentualnie przysługującym” jej roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia.

W odpowiedzi powódka zwróciła uwagę na brak wskazania konkretnych wad robót, które miałyby stanowić podstawę do obniżenia należnego jej wynagrodzenia. Odnosząc się natomiast do zarzutu nieprawidłowego wykonania profilu dylatacyjnego i pęknięć posadzki, wskazała, że profil został należycie zamontowany i mieści się w wyznaczonej normie jakości (DIN 18202 tabela 3, wiersz 3), pęknięcia zaś zostały naprawione. Podniosła też, że nie zaistniały okoliczności mogące stanowić podstawę do naliczenia kar umownych, albowiem roboty zostały prawidłowo wykonane i przekazane, pozwana zaś zobowiązana była je odebrać.

Posadzka została wykonana według projektu sporządzonego na zlecenie powódki przez projektanta. Przewidywał on między innymi układ szczelin dylatacyjnych. Nie wskazywał, czy wylanie betonu ma nastąpić jednym ciągiem, czy też w dwóch oddzielnych fazach z podziałem na działki robocze (płyty). Istnienie słupów podporowych w posadzce hali dawało jednak możliwość wykonania szczeliny dylatacyjnej biegnącej wzdłuż ich osi. Szczelina ta oznaczała miejsce, w którym w danym dniu należało zaprzestać procesu betonowania posadzki (jedna działka) i jednocześnie miejsce wznowienia go w dniu następnym (druga działka). Istnienie szczeliny oznaczało konieczność użycia profilu dylatacyjnego, sam projekt nie wymagał jednak jego zaznaczenia. O zastosowaniu profilu decyduje się na etapie wykonawstwa.

Wylanie posadzki, z uwagi na znaczną jej powierzchnię, odbyło się ostatecznie w dwóch etapach, z podziałem na działki robocze (płyty). Było to działanie prawidłowe, pozwalające na zmniejszenie prawdopodobieństwa popełnienia błędów wykonawczych podczas prowadzenia prac, gdzie podstawowym

elementem wpływającym na ich jakość jest przemęczenie zespołów roboczych jak i trudna do opanowania znaczna powierzchnia wykonywanej posadzki. Wylanie posadzki dwuetapowo determinowało użycie profilu dylatacyjnego biegnącego przez środek hali, w osi słupów, który pozwalał wyeliminować przemieszczanie się pól posadzki. Miał on też zabezpieczyć krawędzie posadzki przed wykruszaniem się. Przy wylewaniu betonu był obecny przedstawiciel pozwanej, który nie miał zastrzeżeń do użycia i wykonania profilu. Po zakończeniu prac posadzka została przykryta folią w celu pielęgnacji betonu. Jej użycie nie uniemożliwiało dokonania odbioru technicznego posadzki.

Posadzka została wykonana zgodnie z umową i normami w niej określonymi oraz zasadami sztuki budowlanej. Pozwana uzyskała pozwolenie na użytkowanie hali i jest ona użytkowana zgodnie z przeznaczeniem i zaleceniami projektowymi. Biorąc pod uwagę powierzchnię posadzki, rozwiązanie podziału jej powierzchni na działki robocze było konieczne dla prawidłowej realizacji przedmiotu zamówienia. Choć posadzka nie jest idealnie płaska, jej odchylenie mieści się w normach przewidzianych w umowie. Zaobserwowany po jej wykonaniu rozmiar uniesionych krawędzi jest marginalny i nie ma istotnego wpływu na zachowanie się posadzki jako całości. Posadzka nie wykazuje aktualnie negatywnych zjawisk na powierzchni uniemożliwiających korzystanie z niej, stwierdzone zaś lekkie przemieszczanie się płyt ma charakter marginalny i jest wyczuwalne na niewielkiej części dylatacji. Profil spełnia swoje zadanie i nie ma konieczności ani jego prostowania ani wymiany.

Posadzka posiada pęknięcia w narożach doków przeładunkowych i w świetle drzwi ewakuacyjnych ściany wschodniej, jednakże nie utrudniają one i nie uniemożliwiają korzystania z niej. Są wynikiem nieprawidłowości wykonawczych i mogą być usunięte w ramach gwarancji udzielonej przez powódkę. Koszt ich usunięcia wynosi 5 390,86 zł netto.

W toku procesu powódka zadeklarowała usunięcie w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej usterek w posadzce ujawnionych w toku jej użytkowania i stwierdzonych przez biegłego. Ostatecznie strony nie ustaliły jednak terminu usunięcia usterek i do ich usunięcia nie doszło. Pozwana korzysta z obiektu, w którym wykonano posadzkę bez żadnych ograniczeń. Stan posadzki nie ma

znaczenia dla jej użytkowania; nikt z użytkowników hali nie zgłasza doń żadnych uwag.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za w znacznej części uzasadnione.

Umowę łączącą strony zakwalifikował jako umowę o dzieło, mając na względzie nieznaczny charakter przedsięwzięcia nią objętego w skali rozmiaru całej inwestycji związanej z budową hali.

Mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że pozwana miała świadomość możliwości zastosowania dylatacji i użycia profilu C. w cenie 100 zł za metr bieżący, co wiązało się z wykonaniem posadzki w technologii dwupłytowej i w sposób co najmniej dorozumiany zgodziła się na zastosowanie takiej technologii i dylatacji, znała też jej koszt. O tym, że pozwana zgodziła się na jej zastosowanie świadczy fakt, że w protokołach z 18 października i z 3 listopada 2016 r. nie odnotowano by oponowała zastosowaniu profilu dylatacyjnego, nie zgłaszała także uwag co do jego zamontowania. Nie uczyniła tego również na etapie wykonywania posadzki, mimo że w czynnościach tych brał udział inspektor nadzoru działający w jej imieniu. Również przesłuchani w sprawie świadkowie stwierdzili, że pozwana akceptowała zastosowanie profilu dylatacyjnego, miała jedynie zastrzeżenia odnośnie do poprawności jego montażu.

Mając na uwadze opinię biegłego, który potwierdził wykonanie posadzki zgodnie ze sztuką budowlaną i brak jej istotnych wad oraz zeznania świadka A. K. (kierownika hali), który stwierdził, że stan posadzki nie ma wpływu na użytkowanie hali i że nikt z jej użytkowników nie zgłasza uwag w tym zakresie, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie miała podstaw do odmowy zapłaty wynagrodzenia.

Miał na względzie, że jeżeli dzieło – tak, jak ma to miejsce w okolicznościach sprawy - ma wadę nieistotną, jego oddanie powoduje, zgodnie z art. 642 § 1 k.c. wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie. Zamawiający może jednak wówczas domagać się usunięcia wady w oznaczonym terminie lub obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 638 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. i art. 561 § 1 k.c.).

Według dyspozytywnej normy art. 642 § 1 k.c., terminem wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za wykonane dzieło jest chwila jego oddania. Zamawiający jest przy tym zobowiązany do odbioru dzieła wtedy, gdy jest ono wykonane zgodnie z umową i zasadami wiedzy technicznej. Art. 642 § 1 k.c. nie uzależnia wymagalności wierzytelności o wynagrodzenie za dzieło od jego odebrania. Obowiązek odebrania dzieła powstaje, jeżeli dzieło zostało wykonane przez przyjmującego zamówienie zgodnie z treścią zobowiązania wynikającego z umowy oraz wydane zgodnie z tym zobowiązaniem. Nawet istnienie wad dzieła nie zawsze upoważnia zamawiającego do odmowy odebrania dzieła. Wady te muszą mieć na tyle istotny charakter, że dyskwalifikują dzieło ze względu na jego przeznaczenie. Jeżeli dzieło ma jedynie wady nieistotne, to wówczas następuje wydanie dzieła zgodnie z umową, ze skutkami prawnymi, o jakich mowa w art. 642, art. 643 i art. 646 k.c., zaś dla zamawiającego powstają uprawnienia wynikające z rękojmi za wady dzieła (w art. 638 k.c. w zw. z art. 560 i 561 k.c.).

Biorąc to pod uwagę i uwzględniając wnioski wynikające z opinii biegłego, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie miała podstaw do odmowy odbioru posadzki, która została wykonana zgodnie z umową. Stwierdzone wady nie miały bowiem charakteru istotnego, nie uniemożliwiały i nie utrudniały korzystania z posadzki zgodnie z jej przeznaczeniem. W konsekwencji stwierdził, że posadzka najpóźniej 3 listopada 2016 r. powinna zostać odebrana przez pozwaną, a brak tej czynności pozostawał bez wpływu na należne powódce wynagrodzenie i uprawnienie do wystawienia faktury. Powódka miała też podstawy, by do wynagrodzenia doliczyć koszt dostarczenia i ułożenia profilu dylatacyjnego (4 500 zł netto).

Mając na uwadze brak reakcji pozwanej na deklarowaną przez powódkę wolę usunięcia wad stwierdzonych przez biegłego, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione jej żądanie obniżenia wynagrodzenia o kwotę 5 390,86 zł netto ustaloną przez biegłego. W konsekwencji zasądził na rzecz powódki tytułem wynagrodzenia kwotę 81 029,14 zł netto (86 420 zł - 5.390,86 zł), tj. 99 665,84 zł brutto. W ramach zasądzonej kwoty uwzględnił także kwotę 173,06 zł jako równowartość 40 euro.

Sąd Okręgowy przyjął przy tym, że pozwana nie miała podstaw do naliczenia powódce kary umownej w kwocie 12 240 złotych, zatem jej oświadczenie o potrąceniu zawarte w piśmie z 14 lutego 2017 r. było nieskuteczne.

Wyrokiem z 13 sierpnia 2021 r. (sprostowanym postanowieniem z 3 września 2021 r.), Sąd Apelacyjny w Łodzi - orzekając na skutek apelacji pozwanej - zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że zasądzoną w jego punkcie 1. kwotę 99 838,90 zł obniżył do kwoty 94 303,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 94 130,84 zł od 19 listopada 2016 r. i oddalił powództwo również co do kwoty 5 535 zł, a w pozostałym zakresie oddalił apelację oraz orzekł o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny podzielił poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną dochodzonego przez powódkę żądania, uznając apelację za uzasadnioną jedynie w nieznacznym zakresie.

Nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji skierowanych przeciwko podstawie faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia, akceptując w pełni przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w zakresie nie uzgodnienia przez strony by wykonanie wylewki betonowej miało nastąpić w systemie jednopłytkowym. Podzielił też w całości wnioski wynikające z przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii biegłego przyjmując, że przedmiot umowy został wykonany bez istotnych wad umożliwiających zamawiającemu odmowę odbioru i wypłaty wynagrodzenia.

Podkreślił, że mimo twierdzeń pozwanej, że posadzka została wykonana nieprawidłowo wskutek zastosowania profili dylatacyjnych, co uniemożliwia prawidłowe z niej korzystanie, od momentu jej wykonania w należącym do pozwanej magazynie, jest on cały czas eksploatowany. Z zeznań kierownika hali, na której wykonano posadzkę, wynika natomiast, że klienci korzystający z hali nie zgłaszają uwag w zakresie wad posadzki. Ponadto w czasie oględzin biegłego wykonano test przejazdu wózka z maksymalną prędkością przez dylatacje systemową. Badania nie wykazały, by wózki widłowe „trzęsły się”, jak to przedstawiała pozwana. Nie muszą też one zwalniać przy przejeżdżaniu przez profil dylatacyjny. Podczas rozprawy przed Sądem pierwszej instancji został przedstawiony materiał wideo dokumentujący

eksperyment z przejazdu wózka widłowego pomiędzy dwiema szklankami wypełnionymi wodą, ustawionymi na dylatacji systemowej, z którego wynikało, że wózki swobodnie mogą się przemieszczać po dylatacji i przewozić różnego rodzaju towary.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że posadzka wykonana przez powódkę nie posiadała wad istotnych, a przeciwne twierdzenia pozwanej są bezpodstawne. Drobne usterki zgłoszone na etapie przedsądowym zostały w całości przez powódkę usunięte. Nowe usterki zgłoszone przez pozwaną w toku postępowania, także nie miały charakteru wad istotnych. Koszty ich naprawy zgodnie z wyceną dokonaną przez biegłego zostały pomniejszone z wynagrodzenia dochodzonego przez powódkę.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 642 § 1 k.c. w zakresie terminu wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Stwierdził, że skoro posadzka nie posiadała wad istotnych, a wady nieistotne zostały przez powódkę usunięte, to pozwana popadła w zwłokę z odbiorem robót. Brak jest także podstaw do czynienia zarzutów, że Sąd Okręgowy naruszył art. 353 § 1 k.c. w zw. z § 3 ust. 1 umowy. Skoro pozwana bezpodstawnie uchylała się od dokonania odbioru robót, roszczenie powódki należało uznać za wymagalne z dniem wykonania przedmiotu umowy.

Sąd Apelacyjny uwzględniając częściowo apelację pozwanej dokonał natomiast obniżenia zasądzonego na rzecz powódki wynagrodzenia o koszt zastosowanego profilu dylatacyjnego C. (5 535 zł brutto) uznając, że obciążenie pozwanej tym wydatkiem wymagało – zgodnie z umową łączącą strony – podpisania aneksu do umowy.

W skardze kasacyjnej pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie art. 642 § 1 k.c. i wniosła o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Wniosła także o wydanie orzeczenia restytucyjnego przez zwrot świadczenia spełnionego na rzecz powódki na podstawie zaskarżonego wyroku.

Powódka w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie

i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przesłanką formalnoprawną dopuszczalności skargi kasacyjnej jest istnienie interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia sądu drugiej instancji; w razie jego braku skarga kasacyjna podlega odrzuceniu (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r. – zasada prawna – III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108; postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 2015 r., V CSK 450/14, niepubl.; i wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2015 r., V CSK 450/14, niepubl.). Pozwana objęła zakresem zaskarżenia wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zatem także w części uwzględniającej jej apelację i zmieniającej na jej korzyść wyrok Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 5535 zł (pkt I 1). W tym zakresie orzeczenie Sądu drugiej instancji jest korzystne dla pozwanej a dopuszczalność skargi kasacyjnej, podobnie jak innych środków zaskarżenia, uzależniona jest od wykazania przez skarżącego interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, który uwarunkowany jest wykazaniem pokrzywdzenia tym orzeczeniem (*gravamen*). Ocena pokrzywdzenia, stanowiącego warunek dopuszczalności zaskarżenia, musi poprzedzać badanie zasadności środka zaskarżenia. Z tej przyczyny skargę kasacyjną w tym zakresie należało odrzucić (art. 398⁶ § 3 k.p.c.).

Sąd Najwyższy miał na względzie, że skargę kasacyjną przyjął do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym 13 grudnia 2022 r. sędzia Sądu Najwyższego, który został powołany do urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3, z późn. zm.), co zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. podjętą w składzie połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (BSA I – 4110-1/2020), mającą moc zasady prawnej, skutkuje sprzecznością tak ukształtowanego składu sądu - orzekającego po dniu

wydania uchwały - z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. (pkt 1 i 3 oraz 54 uchwały); (zob. także wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 grudnia 2023 r., C-718/21 i z 7 listopada 2024 r., C-326/23; wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z 8 listopada 2021 r., *Dolińska-Ficek, Ozimek przeciwko Polsce*, skargi nr 49868/19 i 57511/19; z 3 lutego 2022 r., *Advance Pharma spółka z.o.o. przeciwko Polsce*, skarga nr 1469/20; i z 23 listopada 2023 r., *Wałęsa przeciwko Polsce*, skarga nr 50849/21 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2024 r., II PUO 2/24).

Sąd Najwyższy miał jednak na uwadze, że pozytywna decyzja procesowa w przedmiocie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, warunkowana stwierdzeniem publicznoprawnych okoliczności przemawiających za merytorycznym rozstrzygnięciem skargi przez Sąd Najwyższy (przyczyn kasacyjnych - art. 398⁹ § 1 k.p.c.), nie kończy postępowania kasacyjnego i nie podlega badaniu w aspekcie materialnym lub procesowym przez skład Sądu Najwyższego orzekający o zasadności podstaw skargi kasacyjnej. Rozstrzygnięcie to nie mogłoby w konsekwencji rzutować na ostateczny wynik postępowania kasacyjnego. Brak było zatem przeszkód proceduralnych do merytorycznego rozpoznania skargi. Czyni to bezprzedmiotowym potrzebę szczegółowych rozważań dotyczących pozostawiania tej uchwały w mocy, mimo zmian stanu prawnego i wydania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jej dotyczących.

Skarga kasacyjna koncentruje się na zarzucie naruszenia art. 642 § 1 k.c. przez jego zastosowanie, mimo że strony w umowie odmiennie ustaliły chwilę, w której wynagrodzenie powódki miało się stać wymagalne, bez związku z istotnością lub nieistotnością wad dzieła, do której odwołały się Sądy *meriti*.

Z umowy łączącej strony (k. 41-43) wynika, że po wykonaniu robót i wydaniu inwestorowi (pozwanej) przedmiotu umowy, strony sporządzają protokół odbioru – nie później niż w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia przez wykonawcę (powódkę) gotowości robót do odbioru - w którym dokonają szczegółowego obmiaru robót, zaś inwestor przyjmie roboty bez zastrzeżeń lub – w razie ich wad – z zastrzeżeniami (§ 2 ust. 4). Wady robót wytknięte w protokole będą usunięte niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni od dnia sporządzenia protokołu odbioru.

Jednocześnie strony uzgodniły, że wynagrodzenie określone w § 1 ust. 1 umowy będzie płatne na podstawie faktury Vat wystawionej przez wykonawcę: co do 90% należnego wynagrodzenia po przyjęciu robót protokołem odbioru bez zastrzeżeń lub po pokwitowaniu przez inwestora usunięcia wad robót wytkniętych w protokole odbioru; co do 10% należnego wynagrodzenia po pokwitowaniu przez inwestora wykonania przez wykonawcę prac polegających na wypełnieniu szczelin dylatacyjnych (§ 3 ust. 1), a termin płatności wynikający z faktury Vat wystawionej przez wykonawcę będzie wynosił 14 dni.

Na tle tej regulacji umownej skarżąca uznaje, że skoro nie odebrała robót bez zastrzeżeń i nie podpisała bezusterkowego protokołu odbioru robót, to powódka nie miała uprawnienia do wystawienia faktury Vat, a zatem jej żądanie zapłaty wynagrodzenia jest przedwczesne. Z kolei odwołanie się przez Sady *meriti* do art. 642 § 1 k.c. oraz do istotności lub nieistotności wad przedmiotu umowy jest bezpodstawne, strony odmiennie bowiem określiły wymagalność wynagrodzenia, uzależniając ją od odbioru przez inwestora robót bez zastrzeżeń.

Stanowisko to nie zasługuje na podzielenie. Odmowa przez zamawiającego przyjęcia dzieła, ze skutkiem uzasadniającym odmowę wypłaty wynagrodzenia – z odwołaniem do dyspozycyjnego charakteru art. 642 § 1 k.c. - nie może być bowiem wynikiem jego subiektywnego przekonania nie znajdującego potwierdzenia w rzeczywistym stanie dzieła oraz zachowaniu samego zamawiającego, który niezwłocznie przystępuje do jego eksploatacji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że zamawiający może odmówić odbioru dzieła i zapłaty wynagrodzenia, gdy w chwili oddania ma ono wady istotne, które uniemożliwiają korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem lub sprzeciwiają się wyraźnie umowie. Charakter tych wad jest bowiem tego rodzaju, że nie można uznać, aby dzieło nimi dotknięte było wydane przez przyjmującego zamówienie zgodnie z zobowiązaniem, od czego jest uzależniona wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Za stanowiskiem tym przemawia charakter umowy o dzieło jako umowy rezultatu, wzgląd na zasadę ekwiwalentności świadczeń stron tej umowy (art. 642 § 1 k.c. i art. 488 § 2 k.c.) oraz charakter przepisów o odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady dzieła, których celem jest przede wszystkim wzmocnienie, a nie osłabienie ochrony zamawiającego dzieło w stosunku

do ochrony wynikającej z przepisów ogólnych o odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Zgodnie z art. 643 k.c., zamawiający ma obowiązek odbioru dzieła – a więc dokonania czynności wyrażającej wolę przyjęcia świadczenia i uznania go za wykonane – nie każdego, lecz tylko takiego, które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem. Poza tym przyjęcie istnienia bezwzględnego obowiązku odbioru przez zamawiającego wydawanego przez przyjmującego zamówienie dzieła wiązałoby się z przerzuceniem ryzyka związanego z wadliwością dzieła wyłącznie na zamawiającego, który w każdym przypadku miałby obowiązek odebrania dzieła przedstawionego do wydania i zapłaty wynagrodzenia, a następnie dopiero realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje – zasługujący na podzielenie pogląd - że obowiązek zapłaty przez zamawiającego wynagrodzenia – co do zasady - aktualizuje się w razie wydania dzieła przez przyjmującego zamówienie, mimo istnienia wad nieistotnych. W tym pragmatycznym stanowisku wskazuje się na konieczność rozróżnienia niewykonania zobowiązania od nienależytego wykonania zobowiązania, kiedy zachowanie dłużnika jedynie częściowo pozostaje sprzeczne z treścią zobowiązania.

Podnosi się, że przyjęcie odmiennego stanowiska naruszałoby równowagę między zamawiającym a wykonawcą, uzależniając odbiór, a tym samym płatność wynagrodzenia od wykluczenia istnienia jakiejkolwiek wady w chwili oddania przedmiotu zamówienia, jak i umożliwiając naliczanie kary umownej za niedotrzymanie terminu realizacji umowy warunkowanej przedstawieniem robót do odbioru w stanie idealnym, co w praktyce – zwłaszcza przy skomplikowanych przedmiotach umowy - jest trudne do realizacji.

W konsekwencji przyjmuje się, że strony nie mogą uzależnić wypłaty wynagrodzenia należnego wykonawcy od braku jakichkolwiek usterek dzieła (zob. m.in. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 5 marca 1997 r, II CKN 28/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 90; z 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 167; z 30 października 2002 r, V CKN, 1287/00, niepubl.; z 8 stycznia 2004 r, I CK 24/03, niepubl.; z 14 lutego 2007 r., II CNP 70/06, niepubl.; z 22 czerwca 2007r, V CSK 99/07, OSP 2009, nr 1, poz. 7; z 9 września 2011r, I CSK 696/10, niepubl.;

z 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 31; z 23 sierpnia 2012 r., II CSK 21/12, niepubl.; z 7 marca 2013r., II CSK 476/12, niepubl.; i z 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, niepubl.; i z 29 stycznia 2021 r., V CSKP 10/21, niepubl.).

Z podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia – wiążącej Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.) - wynika jednoznacznie, że dzieło – poza drobnymi usterkami, nadawało się do umówionego użytku. Powódka usunęła usterki w posadzce (pęknięcia) stwierdzone w protokole odbioru i pismem z 25 października 2016 r. zgłosiła prace jako gotowe do odbioru. Z kolei profil dylacyjny – wbrew zastrzeżeniom pozwanej - został wykonany prawidłowo i zgodnie z umową łączącą strony. Cel umowy został zatem osiągnięty, a odstępstwa od celu zakładanego przez strony były na tyle nieznaczne, że nie stały się przyczyną odstąpienia przez pozwaną od umowy (§ 1 a ust. 1 iii), lecz zgłoszenia żądania obniżenia wynagrodzenia, przy nieprzerwanym wykorzystywaniu posadzki betonowej zlokalizowanej w hali magazynowej zgodnie z jej przeznaczeniem.

Niezwłoczne wykorzystanie efektu prac powódki w prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej, przy jednoczesnej odmowie wypłaty wynagrodzenia z powołaniem na nie przyjęcie robót bez zastrzeżeń (§ 3 ust. 1 umowy) – jak trafnie przyjęły Sądy *meriti* – jest nie do zaakceptowania.

Dostrzeżenia w tym kontekście wymaga, że strony postawały w sporze przede wszystkim odnośnie do zasadności wykonania posadzki w systemie dwupłytkowym oraz prawidłowości montażu profilu dylacyjnego. Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, wynika jednak, że zastosowanie profilu dylacyjnego było zgodne z umową, a jego montaż nie budzi zastrzeżeń i nie przekłada się w żadnym stopniu na użytkowanie posadzki, co potwierdzają także jej użytkownicy.

Przyjęcie, że zgodnie z dyspozycyjnym charakterem art. 642 § 1 k.c. zamawiający ma – co do zasady - prawo odmówić odbioru dzieła, które oferuje mu przyjmujący zamówienie, jeżeli zostało ono wykonane niezgodnie z umową, także wtedy, gdy posiada ono wady nieistotne, nie dostarcza zatem – w okolicznościach sprawy – argumentów wspierających stanowisko skarżącej.

W przypadku przyznania zamawiającemu takiego uprawnienia – celem zachowania równowagi kontraktowej stron - umowa musiałaby zostać tak

uksztaltowana, by można było jednoznacznie zweryfikować czy przyjmujący zamówienie wykonał dzieło zgodnie ze swoim zobowiązaniem, a także precyzyjnie wskazywać, jakie kryteria strony przyjmują do oceny efektów prac wykonawcy. Umowa stron - czego skarżąca nie bierze pod uwagę – wskazywała natomiast, że posadzka betonowa miała być wykonana według i zgodnie z zasadami wynikającymi z normy jakościowej sprecyzowanej w § 1 ust. 3 umowy oraz zasadami sztuki budowlanej (k. 42). Z kolei z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że posadzka została wykonana zgodnie z umową i normami w niej określonymi oraz zasadami sztuki budowlanej. Profil dylatacyjny został zamontowany prawidłowo, a stwierdzone odchylenie posadzki mieści się w granicach normy przewidzianej w umowie. Oznacza to, że stanowisko pozwanej, że dzieło zostało wykonane z wadami uprawniającymi ją do odmowy wypłaty wynagrodzenia było w okolicznościach sprawy nieuzasadnione.

Dotyczy to także pęknięć posadzki stwierdzonych w protokole odbioru, które jak ustalono zostały przez powódkę usunięte. Z kolei pęknięcia wynikające z wad wykonawstwa, które ujawniły się w trakcie eksploatacji posadzki i zostały stwierdzone przez biegłego, nie mogły być podstawą odmowy wypłaty wynagrodzenia, a jedynie ich usunięcia w ramach gwarancji (§ 4 ust. 2 umowy) lub rękojmi. Wobec nie podjęcia przez pozwaną współpracy z powódką w tym zakresie, Sąd Okręgowy obniżył należne powódce wynagrodzenie za wykonanie dzieła, co Sąd Apelacyjny zaakceptował.

W odniesieniu do umów rezultatu niewykonanie zobowiązania może dotyczyć nie tylko braku świadczenia, ale obejmować także sytuację, w której spełnione świadczenie nie zaspokaja oznaczonego interesu wierzyciela. Za niewykonanie zobowiązania może więc być uznane spełnienie świadczenia, którego jakość tak daleko odbiega od objętego treścią zobowiązania, że z punktu widzenia odbiorcy tego świadczenia nie prowadzi do zaspokojenia jego interesu. W takich sytuacjach wybór roszczeń z tytułu odpowiedzialności za wady, jako szczególnego reżimu odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania, czy też wynikających z ogólnych przepisów dotyczących niewykonania zobowiązania należy do uprawnionego. Zastrzeżenia do wykonanych robót nie mogą być jednak uzależnione od subiektywnego przekonania inwestora, lecz od obiektywnego stanu rzeczy.

O istnieniu wady decyduje bowiem zobiektywizowana ocena przydatności dzieła, a nie subiektywne odczucie, którejkolwiek ze stron (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11; i z 21 stycznia 2015 r., IV CSK 214/14, OSP 2015, nr 12, poz. 120).

Wykładnia umowy łączącej strony - z uwzględnieniem kryteriów wynikających z art. 65 § 2 k.c. - nie wskazuje, by strony dominujące znaczenie nadały perfekcyjnemu, bezusterkowemu wykonaniu prac, co miałoby oznaczać, że każde – nawet nieistotne odstępstwo od stanu idealnego – stanowiło wadę uzasadniającą odmowę wypłaty wynagrodzenia. Przeciwnie, punktem wyjścia dla oceny tego zagadnienia było odniesienie się przez strony do normy jakościowej DIN 18202 tabela 3, wiersz 3 oraz zasad sztuki budowlanej (§ 1 ust. 3), a dzieło zostało przez powódkę zrealizowane zgodnie z tą normą. Skoro dzieło zostało wykonane zgodnie z umową i zasadami wiedzy technicznej, odwoływanie się do dyspozycyjnego charakteru art. 642 § 1 k.c., jako podstawy odmowy wypłaty wynagrodzenia za wykorzystywany nieprzerwanie od wielu lat efekt prac powódki nie znajduje uzasadnienia, pozwana popadła bowiem w zwłokę z odbiorem dzieła.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2023, poz. 1964, ze zm.).

Monika Koba

Dariusz Zawistowski

Grzegorz Misiurek

[SOP]

[r.g.]